

Absurdy wokół Strefy Czystego Transportu w Krakowie

2 grudnia 2023

Strefa Czystego Transportu w Krakowie po raz kolejny okazała się być problematyczna. Nikt jednak nie chce ruszać uchwały, ponieważ istnieje obawa, że radni swoimi poprawkami mogliby „wywrócić wszystko do góry nogami”.

W Krakowie, po wprowadzeniu SCT, podjęto decyzję o wdrożeniu elektronicznego systemu kontroli pojazdów. Przez to wpisane w uchwale ustanawiającej Strefę nalepki kontrolne będą już niepotrzebne. Mimo to, wiele wskazuje na to, że będą jednak wciąż obowiązywać.

W uchwale o krakowskiej SCT wpisano m.in., że każdy pojazd, który chce wjechać do Krakowa – bowiem objęte Strefą ma być całe miasto – musi nie tylko spełniać określone normy, lecz także uzyskać specjalną naklejkę, która potwierdza prawo wjazdu. Jej koszt to 5 zł. Jednak zapadła także decyzja o wdrożeniu elektronicznego systemu za blisko milion złotych. Co zatem z nalepkami?

Choć nie będą one już użyteczne, bo prawo wjazdu do Krakowa będą załatwiane przez elektroniczny system kontroli, w którym wcześniej będzie trzeba zgłosić pojazd, to wciąż ich wymóg w uchwale figuruje. Jest to o tyle uciążliwe, że trzeba takie nalepki wyprodukować i rozprowadzić.

Logicznym rozwiązaniem wydaje się więc zmiana uchwały. Sęk jednak w tym, że urzędnicy boją się ruszać ten dokument. Jak się bowiem okazało, już po roku od jej przyjęcia – nawet radni, którzy restrykcyjne przepisy popierali – zaczynają zauważać, że jest to rozwiązanie zbyt daleko idące, które uderza nie tylko w mieszkańców miasta, lecz także w przyjezdnych. Szacowany spadek ruchu turystycznego budzi bowiem poważne obawy. Co więcej, zgodnie z uchwałą dojazd do

parkingów P&R jest de facto zakazany.

W rozmowie z „Gazetą Wyborczą” Maciej Piotrowski z Zarządu Transportu Publicznego ujawnił, że nad zmianą przepisów dotyczących naklejek pracują już prawnicy. Nie jest bowiem pożądana zmiana uchwały poprawkami radnych. Jak wyjaśniał, „byłoby to jak rzucenie się surfingiem na otwarte wody oceanu”. W jego ocenie, radni „mogliby swoimi poprawkami wyrócić wszystko do góry nogami”, więc „lepiej tego tematu nie otwierać”. A niezadowolenie społeczne jest spore.

Krakowską uchwałą o Strefie Czystego Transportu w styczniu 2024 roku ma zająć się Wojewódzki Sąd Administracyjny, który rozpatrzy złożone skargi. W nadchodzących miesiącach Rada Miasta Krakowa ma procedować obywatelski projekt o likwidacji SCT. Jeśli jednak nic się w tej sprawie nie zmieni, Strefa ma zacząć obowiązywać w lipcu 2024 roku. Jej kolejny etap ma zaś być wdrożony w lipcu 2026 r.

Autorstwo: MM

Na podstawie: PCh24.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)